



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVI: 2018

Nr 34 (572)

Data odczytu: 21.11.2018 r.

Data wydania: 21.11.2018 r.

=====

1119. spotkanie

Halina Frańkowiak-Kleszowska

## Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę

**W** polskiej historiografii trwają spory nie tylko o przyczyny upadku Rzeczypospolitej, ale również wokół kwestii dotyczącej tego czy Polska mogła zachować formalną niepodległość, gdyby nie podejmowane próby reformowania państwa i odzyskania pełnej suwerenności. Wobec ówczesnej sytuacji politycznej używano określenia „Polska nierządem stoi”. Faktem jest, że od schyłku lat 60. XVIII w. rozbiorem Polski zainteresowane były trzy państwa: Rosja, Prusy i Austro-Węgry.

W obliczu zagrożenia rozbiorem król Stanisław August Poniatowski odwołał się do władców państw zachodnioeuropejskich. W liście z 16 X 1772 r. do króla Francji

Ludwika XV, tak pisał: „Niezwyczajna ranga, jaką Wasza Królewska Mość dzierży między władcami, nie pozwala wątpić, że Wasza Królewska Mość będzie starał się zniweczyć ten system niesprawiedliwości, żadna zniewaga, żadne zaniedbanie zobowiązań Rzeczypospolitej i zasad dobrego sąsiedztwa, nie może posłużyć do usprawiedliwienia tej uzurpacji – jest ona rezultatem większej siły wiedzianej duchem ambicji i żądy podboju”. Zabiegi te miały charakter wyłącznie symboliczny i nie mogły przynieść praktycznych skutków, ponieważ państwa europejskie nie miały interesu w rozpoczynaniu wielkiego



konfliktu, mogącego zburzyć z trudem ustanowiony pokój.

Trójstronny traktat rozbiorowy z 5 VIII 1772 r. uzasadniając zajęcie ziem należących do Polski, państwa zaborcze stwierdzały „duch stronniczy, podtrzymujący anarchię w Polsce, każe obawiać się zupełnego rozkładu państwa”.

Od 1795 r. ziemie polskie należały do trzech państw, z których każde miało swoją własną specyfikę, różniąc się pod względem ekonomicznym, prawnym i kulturowym. Mimo trwającej ponad sto lat niewoli, krwawo stłumionych postać narodowych, represji politycznych, zsyłek na Syberię, nasilającej się polityki rusyfikacyjnej i germanizacyjnej na przełomie XIX/XX w. Polacy nie porzucili marzeń o odzyskanie niepodległości. Polskie elity stosując różne metody starały się zaszcześcić wśród chłopów i robotników polską świadomość narodową rozwijając różnorodne formy samokształcenia i starając się bronić języka polskiego w szkolnictwie. Centralnym ośrodkiem polskiego życia Narodowego stała się Galicja mająca od lat 60. XIX w. autonomię polityczną.

Wybuch I wojny światowej na początku XX w., w której uczestniczące państwa zaborcze znajdowały się w przeciwnych sojuszach, dawał nadzieję Polakom na przywrócenie niepodległego państwa.

Już w pierwszym roku wojny ukształtowały się dwie orientacje polityczne: pasywistyczna (prorosyjska) i aktywistyczna (proaustriacka). Podstawę polityczną tej pierwszej stanowił obóz narodowo-demokratyczny, który stał na stanowisku, że głównym wrogiem Polaków są Niemcy. Na przyjęcie postawy prorosyjskiej mogło również wpłynąć ogłoszenie 14 VIII 1914 r. przez głównodowodzącego armii carskiej księcia Mikołaja Mikołajewicza manifestu, w którym obiecywał zjednoczenie wszystkich ziem polskich pod berłem cara. Endecja na czele z Romanem Dmowskim propagowała też hasło czynnego udziału Polaków w wojnie. Podjęto próbę utworzenia polskiej formacji wojskowej w służbie carskiej. Efektem tych działań było utworzenie Legionu Pułaskiego. Sytuacja uległa zmianie, kiedy wojska carskie zaczęły ponosić klęski na froncie. Czołowi działacze endeccy, w tym R. Dmowski na przełomie 1915/1916 r. opuścili ziemie polskie. Od tego momentu główny punkt ciężkości polskiej polityki prokoalicyjnej zaczął przenosić się do Francji i Anglii.

Natomiast aktywiści opowiedzieli się za rozwiązaniem sprawy polskiej w oparciu o państwa centralne. Jej zwolennicy, w tym Józef Piłsudski uważali, że należy w pierwszym etapie dążyć do połączenia Królestwa Polskiego z Galicją. Ziemie te mogłyby stać się załącznikiem państwa polskiego.

J. Piłsudski uważał, że Polacy chcąc mieć wpływ na swój los muszą dysponować własną siłą militarną. Początkowo zorganizowano tajne organizacje paramilitarne: Strzelca w Krakowie i Związek Strzelecki we Lwowie. Z tych formacji utworzono



I Kompanię Kadrową Strzelców, która 6 VIII 1914 r. ruszyła z Krakowa do Kielc. Akcja zakończyła się niepowodzeniem, a J. Piłsudski zmuszony został do rezygnacji z dowództwa. Żołnierzy wcielono do armii austriackiej tworząc z nich trzy Brygady Legionów Polskich. Organem sprawującym nad Legionami opiekę polityczną i finansowe wsparcie był utworzony 16 VIII 1914 r. Naczelny Komitet Narodowy (NKN), działający do 15 X 1917 r.

Józef Piłsudski zdając sobie sprawę z faktu, że nie może liczyć na Austrię, zaczął skłaniać się na rzecz orientacji proniemieckiej. Ten zwrot wpłynął na pogorszenie stosunków z NKN. Opowiedział się również przeciwko dalszemu werbunkowi do Legionów. Naczelnym hasłem jakie głosił była niepodległa Polska, złączona sojuszem z państwami centralnymi oraz przekształcenie Legionów w wojsko polskie. Snując plany odegrania samodzielnej roli nawiązał na własną rękę pertraktacje z Niemcami w sprawie utworzenia polskiej siły zbrojnej pod jego komendą. Do realizacji tych zadań powołana została na terenie Królestwa Polskiego Polska Organizacja Narodowa (PON), a następnie Polska Organizacja Wojskowa (POW).

Stosunek państw centralnych do sprawy polskiej ulegał zmianie wraz z wyczerpywaniem się zasobów ludzkich w wyniku krwawych walk toczonych na dwóch frontach. 5 XI 1916 r. ogłoszony został manifest, proklamowany w imieniu dwóch cesarzy: austro-węgierskiego Franciszka Józefa i niemieckiego Wilhelma II. Zapowiadał on utworzenie samodzielnego Królestwa Polskiego z dziedziczną monarchią, ustrojem konstytucyjnym i własnym wojskiem. Głównym celem było sformowanie u boku armii niemieckiej Polskiej Siły Zbrojnej (niem. Polnische Wermacht). Jako oficjalną reprezentację narodu polskiego powołano Tymczasową Radę Stanu. W jej skład wszedł J. Piłsudski jako kierownik referatu wojskowego. Rada będąca ciałem doradczym nie odegrała istotnej roli i nie znalazła poparcia w społeczeństwie polskim. Akt 5 listopada był pierwszym manifestem głoszącym odrodzenie państwa polskiego, przyczyniając się tym samym do umiędzynarodowienia sprawy polskiej.

Przeciwko aktowi zaprotestowała Rosja i zdecydowała się również na ustępstwa wobec Polaków. Na posiedzeniu Dumy, premier Aleksander Trepow złożył oświadczenie o potrzebie stworzenia „Polski wolnej w jej granicach etnograficznych”.

W takiej sytuacji zarówno Francja, jak i Anglia ogłosiły deklaracje, solidaryzujące się ze stanowiskiem Rosji w kwestii polskiej.

Od 1916 r. sprawa polska stawała się coraz bardziej popularna w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Thomas Woodrow Wilson, kandydujący po raz drugi na urząd prezydenta, chcąc uzyskać głosy Polonii 22 I 1917 r. w swoim orędziu do senatu stwierdził, że warunkiem przyszłego pokoju musi być Polska zjednoczona, niepodległa i rządząca się sama.

Rok 1917 przyniósł daleko idące zmiany w Rosji (rewolucja lutowa, abdykacja cara Mikołaja II). Zawiązana 12 marca w Petersburgu Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w swoim orędziu potwierdziła prawo Polski do niepodległości. W następstwie tego nowoutworzony Rząd Tymczasowy ogłosił 30 marca manifest do Polaków, w którym zapowiedział utworzenie niepodległego państwa polskiego w swobodnej unii z Rosją oraz zwołanie do Warszawy, po jej oswobodzeniu zgromadzenia konstytucyjnego.

Realizując hasła zawarte w manifestie powołano Komisję Likwidacyjną do spraw Królestwa Polskiego i zapoczątkowano tworzenie armii polskiej walczącej u boku rosyjskiej. Inicjatorem tych wysiłków był Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpol), który powstał w czerwcu 1917 r. w Piotrogradzie pod przewodnictwem Władysława Raczkiewicza, późniejszego prezydenta RP. Na przelomie lipca i sierpnia sformowano I Korpus Polski dowodzony przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Pomimo, że akcja rekrutacyjna nie przyniosła oczekiwanych efektów utworzono również II i III Korpus.

Dla Polaków najistotniejszy był fakt, że państwa zachodnie przestały traktować sprawę polską jako wewnętrzny problem Rosji. 4 VI 1917 r. prezydent Francji Raymond Poincaré podpisał dekret o utworzeniu polskiej autonomicznej armii we Francji, której dowództwo z czasem objął gen. Józef Haller. Wyrazem tych tendencji było powołanie 15 VIII 1917 r. w Lozannie Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) z R. Dmowskim jako prezesem na czele. Siedziba Komitetu znajdowała się w Paryżu. Państwa zachodnie uznały go za oficjalne przedstawicielstwo interesów polskich. Rząd francuski słowami ministra Ribota z „najwyższym zadowoleniem” witał powstanie „organu, który ma wbrew zwodniczym pokusom mocarstw centralnych przygotować organizację przyszłego, suwerennego i niezawisłego państwa polskiego”. KNP działając na polu dyplomatycznym przekonywał przywódców państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych o konieczności wskrzeszenia niepodległej Polski. R. Dmowski uważał, że jedynym środkiem działania mogła być tylko perswazja. „Ponieważ – pisał później – własnymi siłami nie byliśmy zdolni zdobyć niepodległości, więc mogliśmy ją mieć tylko przy czyjejs potężnej pomocy; ponieważ zaś nie mieliśmy takich sił, ażeby tę pomoc pozyskać za równej wartości usługę pomagającemu, więc była ona możliwa o tyle tylko, o ile istnienie państwa polskiego okaże się potrzebne dla kogoś, kto będzie zdolny Polskę odbudować”.

Z kolejną inicjatywą w sprawie polskiej wystąpili cesarze Niemiec i Austro-Węgieł. 12 IX 1917 r. wobec zgłoszenia dymisji Tymczasowej Rady Stanu powołano Radę Regencyjną (R R), mającą działać do chwili obioru króla lub ustanowienia regenta. W jej skład weszli: arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy książę Zdzisław Lubomirski i hrabia Józef Ostrowski. Rada wraz z podległym jej rządem sprawowała władzę administracyjną. Swoją działalność zakończyła 14 XI 1918 r. przekazując pełnię władzy J. Piłsudskiemu.

Zmieniająca się sytuacja polityczna miała duży wpływ na postawę J. Piłsudskiego. Przewidując klęskę państw centralnych postanowił zakończyć dotychczasową współpracę z Niemcami. Latem 1917 r. doprowadził do kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich i w konsekwencji do ich likwidacji. Jego zwolennicy z I i III Brygady odmówili złożenia przysięgi na braterstwo broni z wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi. Żołnierze tych Brygad pochodzący z Królestwa Polskiego zostali internowani w Beniaminowie i Szczypiornie, pozostałych wcielono do armii austriackiej i wysłano na front włoski. Natomiast II Brygada, która złożyła przysięgę została przemianowana na Polski Korpus Posiłkowy, który walczył do lutego 1918 r. Tzw. kryzys przysięgowy skłonił władze niemieckie do internowania J. Piłsudskiego wraz z Kazimierzem Sosnkowskim w twierdzy magdeburskiej. Sprzyjało to bez wątpienia szerzeniu legendy wokół osoby J. Piłsudskiego.

Zmiany polityczne, jakie zaszły w Rosji w sposób znaczący wpłynęły na dalszy przebieg wojny na wschodzie. Bolszewicy pod przywództwem Włodzimierza Lenina obalili Rząd Tymczasowy i dążyli do zakończenia działań wojennych. 3 III 1918 r. w Brześciu podpisano traktat pokojowy między państwami centralnymi a Rosją Radziecką. Jego postanowienia Rada Regencyjna uznała za kolejny rozbiór Polski. W takiej sytuacji doszło do połączenia walczącego do tej pory u boku armii austriackiej Polskiego Korpusu Posiłkowego gen. J. Hallera z II Korpusem Polski w Rosji. Po jego rozbiciu gen. Haller udał się do Francji, gdzie w 1918 r. z napływających ochotników, głównie spośród Polonii amerykańskiej oraz jeńców i dezertersów z armii zaborczych sformowano armię polską. Na jej czele, nazwanej „błękitną” stanął gen. J. Haller.

W USA Polonia zwróciła się z apelem do prezydenta o podjęcie działań zmierzających do przywrócenia niepodległej Polski. Dzięki tym zabiegom prezydent Wilson w orędziu z 18 I 1918 r. w punkcie trzynastym ogłosił „ że niepodległe państwo polskie obejmujące terytorium zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską z wolnym i bezpiecznym dostępem do morza powstać powinno”. Ta deklaracja nie satysfakcjonowała Polaków, co podkreślił R. Dmowski w słowach skierowanych do głowy państwa: „Panie Prezydencie, to tak jakby Pan powiedział: będziecie mieli całkowitą swobodę oddychania, tylko Niemcy będą ciągle trzymać rękę na waszym gardle”.

Ważnym elementem w polskich wysiłkach o odzyskanie niepodległości obok czynu zbrojnego i zabiegów dyplomatycznych były akcje informacyjno-propagandowe adresowane do zachodniej opinii publicznej. Najprężniej taki ośrodek opiniotwórczy działał w Szwajcarii, gdzie przebywali między innymi Ignacy Jan Paderewski, Henryk Sienkiewicz, Gabriel Narutowicz.

Jeszcze przed podpisaniem rozejmu pokojowego kończącego działania wojenne, zaczęto tworzyć lokalne ośrodki władzy polskiej. Wcześniej jednak Rada Regencyjna ogłosiła odzyskanie przez Polskę niepodległości. W orędziu z 7 października podkreślała, że „wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija. Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości”. W ten sposób Rada formalnie zerwała z Niemcami i Austro-Węgrami, rozwiązała Radę Stanu i zapowiedziała utworzenie nowego rządu, w składzie którego mieli znaleźć się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i kierunków politycznych.

Pierwszym lokalnym ośrodkiem władzy polskiej była utworzona 19 października Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, która jedenaście dni później ogłosiła objęcie władzy państwowej na Śląsku Cieszyńskim.

28 października powołano w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną, która rozpoczęła tworzenie władzy polskiej na terenie Galicji. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął Wincenty Witos. 31 października rozbrojono garnizon austriacki w Krakowie, a władzę przejęła Polska Komisja Likwidacyjna. Przejmowanie władzy w części zachodniej Galicji przebiegało w sposób pokojowy. Odmienny charakter przybrały wydarzenia w Galicji Wschodniej, gdzie doszło do walk polsko-ukraińskich. Konflikt zbrojny zaostrzył się, gdy Armia Czerwona rozpoczęła marsz na zachód. Dało to początek wojnie polsko-bolszewickiej, trwającej do 1921 r.

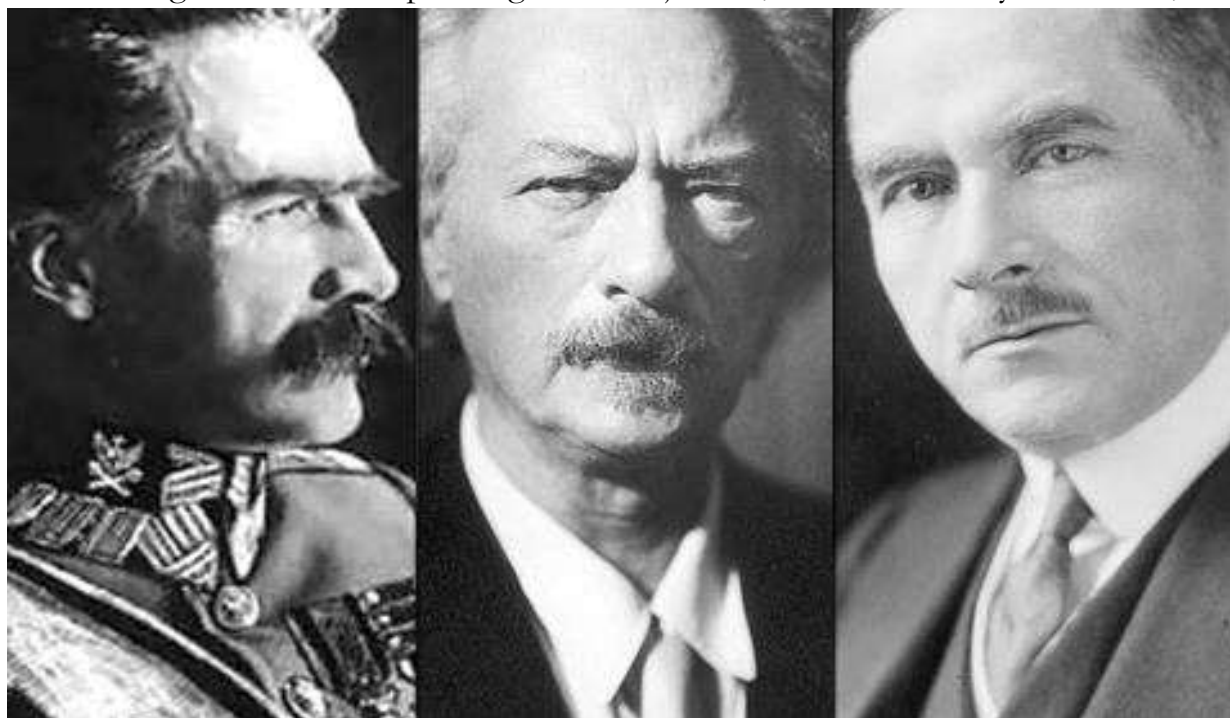
31 października przystąpiono do przejmowania władzy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego. W nocy z 6 na 7 listopada powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Proklamował on manifest zapowiadający przemiany polityczne i społeczne w odrodzonym państwie polskim. Rząd ten istniał do chwili powrotu J. Piłsudskiego z Magdeburga.

10 listopada około siódmej do Warszawy przybyli: J. Piłsudski i K. Sosnkowski, gdzie na dworcu zostali powitani przez księcia Z. Lubomirskiego i działaczy POW.

W tym samym czasie rozpoczęło się na ulicach Warszawy rozbrajanie Niemców i zajmowanie przez Polaków gmachów publicznych oraz dworców. Akcja zapoczątkowana przez POW w Warszawie, rozszerzyła się błyskawicznie na cały obszar niemieckiej okupacji w Królestwie. Świadek tych wydarzeń, premier Jędrzej Moraczewski tak wspominał: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 123 latach niewoli prysły kordony. Nie ma ich. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Będziemy sami sobą rządzili. 4 pokolenia na tę chwilę czekały, piąte doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast, aby przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach”.

11 listopada Rada Regencyjna wydała Odezwę do Narodu Polskiego, na mocy której przekazała dowództwo nad wojskiem J. Piłsudskiemu, a trzy dni później pełną władzę.

„Stan przejściowy podziału zwierzchniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1918 r. nie może trwać bez szkody dla powstającego Państwa Polskiego. Władza ta powinna być jednolita. Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódcu, skła-



JÓZEF PIŁSUDSKI, JAN IGNACY PADEREWSKI, ROMAN DMOWSKI



damy do przekazania Rządowi Narodowemu”.

Wokół J. Piłsudskiego zaczął tworzyć się centralny ośrodek władzy niepodległego państwa polskiego. Podporządkował mu się rząd lubelski i Polska Komisja Likwidacyjna.

Niezwykle ważnym dokumentem była depesza notyfikująca powstanie państwa polskiego wysłana 16 listopada do większości państw świata. „Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski – przez ustrój, zbudowany w porządku i sprawiedliwości”.

22 listopada J. Piłsudski objął urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa, powołano rząd z Jędrzejem Moraczewskim jako premierem.

Sprawą dużej wagi było wyjaśnienie stosunków z KNP nie uznającym rządu warszawskiego i mającym aspiracje do przejęcia jego roli. W swoich dążeniach miał silne poparcie rządu francuskiego. Jednakże bieg wydarzeń w listopadzie 1918 r. spowodował fiasko tych celów. Poza tym pozycja endecji w kraju nie była dość silna, aby de facto KNP został uznany za rząd. Należało liczyć z pozycją J. Piłsudskiego, który objął władzę i podjął próbę jej uznania przez państwa zachodnie, między innymi poprzez wspomnianą depeszę z 16 listopada. R. Dmowski w przeciwieństwie do części członków KNP odniósł się przychylnie do objęcia władzy przez J. Piłsudskiego, czekając na rozstrzygnięcia traktatu pokojowego. Tak pisał: „mając na względzie, że grozi nam dzisiaj na wewnątrz wojna domowa lub bolszewizm, zgadzam się na kompromizm i nawet na zachowanie władzy przez żywioły lewicowe, aż do chwili zwołania sejmu regularnego i przesądzenie sprawy polskiej na kongresie pokojowym”. Do porozumienia dążył również J. Piłsudski, który zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa istnienia dwóch ośrodków władzy. Poza tym było mu to potrzebne zarówno dla uzyskania politycznego i materialnego poparcia zwycięskich mocarstw, jak i dla ułożenia stosunków z prawicą w kraju.

W grudniu 1918 r. wysłał delegację do R. Dmowskiego z listem, apelującym o niedopuszczenie do sytuacji, by działały dwa przedstawicielstwa Polski wobec aliantów: „Na podstawie dawnej znajomości tuszę, że w tym wypadku i w tej ważnej chwili przynajmniej niektórzy ludzie – jeśli już nie cała Polska, niestety wznieść się muszą ponad interesa stronnictw, klik i grup, do takich zaś ludzi chciałbym zaliczyć i Pana”. Wysłany kilka tygodni później drugi list utrzymany był już w dużo ostrzejszym tonie. Bez wątplenia wynikało to z poczucia siły i umocnienia pozycji w kraju. Niebagatelny wpływ na to miało przyjęcie z jego rąk przez I. J. Paderewskiego urzędu premiera. R. Dmowski uznał nowy rząd w Polsce i 22 stycznia 1919 r. powiadomił o tym koalicję. I. J. Paderewski, jako minister spraw zagranicznych, uznawał Komitet za reprezentanta interesów polskich przy rządach Ententy. W takiej sytuacji nikt już nie mógł kwestionować pozycji Naczelnika Państwa. KNP utracił ostatecznie swoją samodzielność i musiał podporządkować się rządowi. Powrót armii gen. J. Hallera był tylko kwestią czasu. Miało to istotne znaczenie przed nadchodzącymi wyborami sejmowymi i Konferencją Pokojową.

Rzeczpospolita po odzyskaniu niepodległości była wyniszczona nie tylko przez zabory i I wojnę światową, ale również w wyniku walk o ukształtowanie granic.

Odrodzona Polska stanowiła zlepek niespójnych regionów wynikających ze spuścizny rozbiorowej. Różnice widoczne były nie tylko na polu gospodarczym, prawnym czy też administracyjnym. Dotyczyły one również sfery kulturowej i psychologicznej. Społeczeństwo polskie poza Galicją nie miało możliwości kształcenia wykwalifikowanych kadr we wszystkich dziedzinach potrzebnych nowoczesnemu państwu. Problemy wewnętrzne nie były jedynymi, jakim wówczas należało sprostać. Nasze stosunki z sąsiadami nie zawsze można było uregulować w sposób pokojowy. Mając na uwadze wszystkie problemy należy z całym naciskiem podkreślić fakt, że odbudowanie i zorganizowanie państwa zaliczyć trzeba do największych naszych zwycięstw.

Data 11 listopada, świętowana jako Narodowe Święto Niepodległości, jest datą symboliczną i jest inna dla różnych ziem w Rzeczypospolitej. Jako święto państwowe ustanowione zostało ustawą z 23 IV 1937 r., zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 VII 1945 r., przywrócone ustawą w okresie transformacji systemowej w 1989 r.

Pamiętać też trzeba, że w chwilach decydujących o losach państwa, nawet tacy antagoniści, jak J. Piłsudski i R. Dmowski potrafili trzymać się patriotycznego nakazu: *salus rei publicae suprema lex* (łac. dobro Rzeczypospolitej winno być najwyższym prawem).

-----  
Bibliografia

Encyklopedia Szkolna Historia, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993,  
Dzieje Narodu i Państwa Polskiego, Wygrać Polskę 1914 – 1918, tom III pod redakcją naukową: prof. dr. hab. Józefa Buszki, prof. dr. hab. Andrzeja Garlickiego, Warszawa 1989.

Dzieje Narodu i Państwa Polskiego, Pierwsze lata Drugiej Rzeczypospolitej, tom III pod redakcją naukową: prof. hab. Józefa Buszki, prof. dr. hab. Andrzeja Garlickiego, Warszawa 1989.

Witold Pronobis, Polska i świat w XX wieku, Warszawa 1991.

Władysław Pobóg-Malinowski, Najnowsza Historia Polityczna Polski 1864 – 1945, Tom pierwszy 1864 – 1919, Paryż 1953.

Witold Pronobis, Ryszard Sudziński, Historia Polski w świetle źródeł, Toruń 1982.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.